



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## NOCNY AKROBATA

Zabrał tata synków kilku,  
by pokazać, jak jest w cyrku.  
Siedli sobie gdzieś na progu:  
tata - kuropatwy kogut  
i synkowie - trzy pisklaki.

Wnet zażyły owe ptaki  
tam emocji dawkę sporą.  
Gdy wróciły późną porą,  
gdzieś pod miedzę, na spoczynek,  
rzekł do taty jeden synek:  
"Ale fajny, drogi tato,  
był ten numer z akrobatą.  
I tak myślę proszę taty,  
czy ja mam coś z akrobaty ?"

Tata rzekł tak do pisklaka:  
"Obca nam jest sztuka taka.  
Chociaż jest u nas w rodzinie  
ktoś, kto z tego właśnie słynie,  
że noc całą prześpi ładnie.  
Na gałęzi ! I nie spadnie !  
Często mu się to przydarza !  
A nazywa się wuj bażant !"